KURJER WARSZAWSKI

D. 25. Lutego. — Rok 1839. Poniedziałek. № 54. Jutro, Ś. Alexander Biskup.

Wczoraj w Kościele XX. *Piiarów* wykonano Mszą Nr 3 Michała *Krogulskiego* (Ojca), i Hymn Fr. *Lachnera*. We wszystkich Kościołach w których wczoraj odbywały się Nabożeństwa wielko-postne *Passje*, znajdowało się wiele pobożnych.

(Art. nad.) Ludzie różnie o ludziach sądzą i mówią; bo z różnych punktów patrzą na ich kroki. Między tymi są tak szczęśliwi, którzy umieią sobie zjednać jednomyślny odgłos czyli wyznanie, że wszystkim są mili, że wszystkim podobać się zdołali. Taką właśnie otrzymał nagrodę Obywatel Gubernji Płockiej, z wsi Wierzbowca, W. Felix *Pomianowski*, zmarły w Warszawie d. 30 z, m, Z zaszczytnej familji pochodzący, obdarzony od natury przyiemną i szlachetną postawą, której piękne wychowanie dodawało ieszcze uroku; przeniknięty czystemi zasadami Religji i moralności; zjednał u wszystkich równych sobie szacunek, a u podwładnych uszanowanie. Wysokie iego ukształcenie, nadawało mu prawo mieszczenia się w każdem wyższem towarzystwie, gdzie zawsze odznaczał się ułożeniem, gruntownem zdaniem, wzorowym i niezachwianym sposobem myślenia. W 31 roku bogobojnego życia, pełnił już obowiązki dobrego Syna, Kolegi, Przyiaciela, Męża, Ojca i Pana. Śmierć iego wycisnęła z serc bliżej go znaiących, łzy boleści i prawdziwego smutku! a w usta dalszych włożyła te z przekonania pochodzące słowa „Szkoda! ach wielka szkoda! że go WSZECHMOCNY tak wcześnie przed swój Maiestat powołał!" BOŻE! Ty dozwoliłeś głosowi ludzkiemu błagać o Święte wyroki Twej woli, racz na nas zesłać łaskę Ducha Świętego, i dozwól, ażebyśmy wstępuiąc na tej ziemi w ślady *Pomianowskiego*, zasłużyć mogli na taką jak on nagrodę, i tam za grobem przed obliczem Twoiem przyiazne sobie podali ręce! M. N.

— Dziś zmienione obrazy w *Kosmoramie* przy Cukierni moiej, przedstawiaią: Dom dobroczynności w Pradze Czeskiej; Widok okolicy Albano we Włoszech; Kościół Ś. Anny w Wilnie; Mieszkanie Atanazego Biskupa. *L. Tosio* (Tözjo), obok Poczty. — Wczoraj w wielkim Teatrze przywołani przez licznych słuchaczy, po *Napoiumiłosnym* JPP. *Żółkowski*, *German* i JPanna Marja *Turowska;* w Rozmaitości, po *Małych Protektorach* JPP. *Swiergocki* i *Panczykowski*, po *Estelli* JPanna *Daszkiewicz*, JPP, *Chomanowski* i *Jasiński*, po *Krętoszu* JPP, *Maiewski* i *Panczykowski*.

Francja. — Niektóre gazety Paryzkie donoszą, że w *Madrycie* spodziewany iest Poseł *Turecki*. — Wszyscy Ministrowie 15 b. m. znajdowali się na zgromadzonej obradzie w pałacu *Tulerji*. — Głoszą że z każdego pułku armji północnej ma bataljon wrócić do kwater. — 15 b. m. uważano nadzwyczajną czynność telegrafu. — Dziennik handlowy zawiera list z *Mexyku*, w którym zaprzeczaią pogłosce o zupełnej zmianie tamecznego rządu, tylko ministerstwo w niektórych częściach uległo zmianie; donosi oraz że Jenerał *Santana* umarł w skutku otrzymanej rany. — P. *Kasy* mianowany Kontr-admirałem, w miejscu Pana *Baudin* (Bodę), który awansował na Wice-admirała. — Głoszą o przybyciu do *Tulonu* Marszałka *Wale*, udaiącego się do *Paryża* dla objęcia ministerstwa wojny. — Pisma amerykań: donoszą, że Admirał *Bodę* po opuszczeniu *Wera Kruz*, rozpoczął ogień bombardjerski na część miasta w której znajduią się koszary; ale nie osiągnął swego celu, tylko Kościoł został znacznie uszkodzony, koszary nie poniosły straty.

Anglja. — Lord *Normanby* 15 b. m. miał wyiechać z *Dublinu* do *Londynu*, dla objęcia mi-

nisterstwa osad, nie wiadomo kto będzie iego następcą w *Irlandji*, Lud tameczny bardzo żałuie wyiazdu swoiego Namiestnika. — We wschodnich Indjach wydano iuż rozkazy wielu pułkom ruszyć przeciw *Birmanom*. — Jenerał *Kolborn* 17 stycz: miał objąć ieneralne gubernatorstwo w *Kanadzie*; tracenie powstańców trwa ciągle. — Flotta angielska składaiąca się z 13 żagli pod rozkazami Komandora *Duglas*, zawinęła nakoniec przed *Wera-Kruz*. W *Nowym Orleanie* głoszono, iż rząd franc: chce wysłać do *Mexyku* 15,000 wojska lądowego. Jenerał mexykański *Rinkon* za kapitulację cytadeli *d'Ulloa* został oddany pod sąd woienny; za obronę przytacza, że dawno zawiadomił władzę o złym stanie cytadeli, ale mu potrzebnych środków do obwarowania nie udzielono. — P. *Wan de Weyer* 12 b. m. zaślubił Pannę *Bates*. — Żółta febra grasuie w *Gwadalupie* z nadzwyczajną gwałtownością, mianowicie między załogą, prawie wszyscy Europejczykowie wymarli. — P. *Pakenham* Poseł angiel: w *Mexyku*, nie ustaie w usiłowaniach pogodzić obie strony tamże walczące.

Belgja. — W obwodzie *Becdorf* w Luxemburgskiem, zdarzył się przypadek następuiący: Syn bogatego dziedzica stanął w zgromadzeniu wyborców iako Kandydat na Kapitana gwardji narodo:. Jego sługa podobnież ubiegał się o ten stopień. Pierwszy przyrzekł zgromadzeniu 2 konwie wódki, ieśli głosy wypadną na iego stronę. Wieśniacy żądali aby im ofiarę natychmiast złożono, Kandydat przeciwiał się temu, przyrzekaiąc uiścić się z słowa skoro będzie obrany, lecz iego sługa przebieglejszy, przyniósł na swój rachunek wódkę i natychmiast zgromadzonych uczęstował. Większość głosów wypadła z iego strony, tak, iż sługa iest teraz Kapitanem w kompanji, w której iego Pan służy za prostego szeregowego. — P. *Rogier* Sekretarz legacyjny w *Paryżu*, przybył do *Bruxelli*, z oświadczeniem rządu francuz: iż tenże nie myśli opierać się wmaszerowaniu wojsk niemieckich w *Luxemburgskie*, wrazie gdy *Belgja* nie uzna uchwały konferencji. (Wczorajsza poczta mało doniosła ważnych nowin z Belgji i Holandji).

Niemcy. — Rząd *Austrjacki* nabył od Barona *Higel* iego kosztowny zbiór zoologiczny za 1,360,000 i roczną pensję 12,000 zł. — Hospodar Wołoszczyzny Xżę *Ghika*, 10 b. m. wracaiąc z *Tryestu* do *Bukarestu* przybył do *Wiednia*. — Król *Bawarski* 16 b. m. wyiechał z *Mnichowa* do Włoch południowych. — 14 b. m. obchodzono w *Wajmarze* uroczyście rocznicę urodzin W. Xiężny. — Baron *Osuliwan* Poseł *Belgicki* w Austrji, wyiechał z swoiem biurem z *Wiednia*, tymczasowo udał się do *Frankfortu n. M.*

Hiszpanja. — Dzienniki madryckie użalaią się, że konie należące do gwardji narodowej zostały zabrane dla armji. — Rozsiano wieść, że *Espartero* podał plan ustalić w *Mexyku* państwo dla dynastji *Don Karola*, i aby młodszy syn *Don Karola* ożenił się z Królową *Izabellą*. Do uskutecznienia planu względem Mexyku trzeba tylko statków przewozowych, gdyż wojsko i stronnicy *Don Karola* chętnie udadzą się za nim do Ameryki. Jenerał *Marotto* ma otrzymać dowództwo nad armją do Mexyku. — Nowy Prezes Rady P. *Kastro* zachorował. — 7 b. m. wybuchły niespokojności między Muniagorrystami, z powodu wstrzymania im żołdu, gdy takowy wypłacono powstaiący zostali ułagodzeni.

Włochy. — 6go b. m. iako w rocznicę koronacji Papieża, odbyło się w kaplicy syxtyńskiej solenne Nabożeństwo, na którem znajdowało się wysokie Duchowieństwo i dostojni Goście. 5go i 6go b. m. gmachy publiczne, Posłów, tudzież domy obywateli były oświetlone, z powodu niepogody odłożono oświetlenie kopuły Ś. Piotra na 7go. W. X. CESARZEWICZ odłożył swój wyiazd z *Rzymu* na 13 b. m. 7go odwiedził Ojca Śgo, który na iego cześć kazał spalić znany faierwerk *la Żyrandola*.

Szwecja. — Król 9 b. m. zagaił w *Chryştjanji* posiedzenia stanów Norwegskich. Mieszkańcy tameczni z radością witaią swego Monarchę, który często okazuie się ludowi, a na radę wzywa celniejszych obywateli.

Turcja. — Szkody zrządzone przez pożar pałacu Dywanu w Stambule, dochodzą 20 miljonów piastrów. Przy wybuchu płomieni otworzono więzienie *Tumruk*; uwolniono wszystkich winowajców. Ciż ofiarowali pałac odbudować, biura zostały przeniesione do pałacu Seraskiera. Tejże nocy wybuchły ieszcze pożary w 2ch innych punktach, ale nie tak znaczne. — Urządzanie kwarantan doznaie nieiakich trudności z strony Posła angielskiego, który nie chce przystać na to, aby statki podejrzane odbywały kwarantanny w Dardanellach a nie blisko stolicy. — *Hussejn* Bej Gubernator *Smirny* 21 stycz: odwiedził Admirała *Lalande* na okręcie *Herkules*, i został od niego uprzejmie przywitany. — 22 z. m. dało się uczuć w *Smirnie* lekkie trzęsienie ziemi.

Rozmaitości. — Gazeta amerykańska zawiera następuiącą nader ważną wiadomość: *Pieszy* przybyły z strony południowej do naszego miasta, przyniósł zaspokaiaiącą nowinę, że od dawna oczekiwany dyliżans pocztowy, w ciągu *przyszłego tygodnia* tu przybędzie! — P. *Daguerre* (Dager) w *Paryżu*, ienjalny wynalazca *Kamery obskury*, za której pomocą wszelkie obrazy iedynie przez działanie promieni słońca tak prędko na powierzchniach gładkich można utrwalić, wynalazł gatunek papieru, na którym obrazy te również dobrze mogą być oddane, iak na tablicach metalowych. Wynika z tąd korzyść iż w podróżach łatwiej z sobą wozić karty papieru niż tablice metalowe, a tem samem kopjowanie kraiobrazów z mniejszym kosztem i trudem może być uskuteczniene. — W teatrze *Odrodzenia* w Paryżu, podoba się opera komiczna kompozycji P. *Grisar*, p. t. *Cudowna woda.* — W żadnym kraiu nie można bezpieczniej podróżować iak w *Wołoszczyźnie;* przyczyną tego iest zbyt surowa kara przepisana dla złodziei; w przypadku kiedy podróżnik zostaie na drodze obdarty, najbliższe wsie muszą mu wszelką szkodę wynagrodzić; prócz tego Żandarmerja ciągle patroluie na gościńcach. Od r. 1836 do 1838, słyszano tylko o iednem morderstwie. Zbrodniarze zostali skazani do kopalń soli, gdzie tylko krótki czas wytrwali przy życiu. 100 do 200 płazów pałaszem, stanowi karę dla złodziei. Wieczorem wychodzący muszą z sobą nosić latarnie; przeciwnie, zostaią aresztowani i zbici. — Rzadki przypadek szczęśliwy zdarzył się niedawno w *Berlinie.* Z bramy domu wyieżdża poiazd, dziecko na pierwszem piątrze wychyla się zbytnie z okna dla widzenia odjeżdżaiących, traci równowagę i pada na miękką derę konia; zwierzę spłoszone tym upadkiem, zrzuca dziecko z siebie, ale znowu tak szczęśliwie, że prócz lekkiego stłuczenia, dziecię zupełnie iest zdrowe. — *Czyjże wstyd większy?* Niemiec przechadzaiąc się przez bezludną uliczkę, uchwycił w swoiej kieszeni wsuwaiącą się rękę złodzieja. „Jeszcześ tak młody zawołał Niemiec, a iuż znajduiesz się na drodze do szubienicy, wstydź się chłopcze, staraj się lepiej na chleb zarabiać sposobem uczciwym.“ A ty mości cudzoziemcze wstydź się lepiej, że nie masz nic takiego w kieszeni, czemby można było uczynić niektóre doświadczenia! — Juljan *Janin* (Żanę) tak wyraża się o Autorze dramatycznym *Skrib.* Jest on bogaty, *pan możny* podług swoiego rodzaiu, i ma swoich dworaków, pochlebców, stronników i sekretarzy. Podejmuie się prac dramatycznych na ogromną skalę, a ciągle z tuzin myśli iest u niego w zapasie i robocie. Ma warsztaty i fabryki iak znaczni fabrykanci angielscy, gdzie czeladź pracuie w interesie wynalazków, w ciągu godziny sortuie, czyści, skręca i przerabia na tkaninę. Wyrazy są u Pana *Skrib* artykułem, iak u innych bawełna i metal. I w samej rzeczy iest fabrykantem znakomitym. Nie pojmuię dla czego nie ma posady w sądzie handlowym; prędzej czy później

dzielić będzie los Roberta *Pila* i otrzyma wezwanie do utworzenia ministerstwa. — „Ach! zawołał Redaktor, nie ma iuż nic pisać w gazetach.“ Wiesz pan co, poradził mu lichy ale dumny Autor, napisz moią biiografję. „Przyznam się Panu, odrzekł pierwszy, nie iestem biegły w *zoologji*.“ — Młodzi narzeczeni znajdowali się razem przy stole. „Czuię szczególną miłość do cielęciny“, rzekł oblubieniec do swoiej przyszłej. „Wiem to, zawołała narzeczona, wiem że u ciebie góruie miłość własna.“

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Prądzyński Sebe: Dzie: z Białogórza; Celiński Fran: Dzie: z Sadłuszka; Szydłoski Andrz: Dzie: z Gustozyn; Porucznik Baron Tettenborn z Petersburga.

DONIESIENIA.

MŁYN KOŃSKI (Menagé) siły 12stu Koni, mało używany, prawie nowy, w wartości złp. 8,000, iest za zł. 1500 do sprzedania; wiadomość pod Nr 2920 Lit: B. obok XX. Trynitarzy na Solcu.



Podpisany Majster professji Blacharskiej, otrzymawszy Patent swobody przez Kom: R. S. W. D. i O. P. na nowo wynalezione LATARNIE, za dobroć których PP. Obywatele i Fabrykanci w używaniu takowe maiące, zaręczyć mogą; chcąc podobnież wygodzić PP. Obywatelom i Fabrykantom, niniejszem oświadcza: 1) Iż Latarnia ta zabezpiecza od ognia, albowiem wstawiona nawet w suchą słomę paląca się, wypadku obawiać się nie trzeba. 2) Nie podpada potłuczeniu, również przez lat 6 przynajmniej nie potrzebuie reparacji. 3) Latarnię zapaloną można powierzyć służącemu, będąc pewnym iż iej nieotworzy dla dobycia ognia. 4) Zapalona, bez żadnej poprawki palić się może najmniej godzin 12. 5) W braku oleju, można w niej palić świecę, na co osobna rurka znajduie się. 6) Latarnia ta będąc małą, do wszelkiej wygody tak staiennej, fabrycznej, iako też i domowej użytą być może. Przedsiębierca chcąc się zaszczycić zaufaniem PP. Obywateli, iako też, że Latarnie po cenie umiarkowanej sprzedawać będzie, w przekonaniu iż każdy nabywca będzie z niej zadowolony. Skład LATARŃ znajduie się przy ulicy Nowolipie Nr 2409. *S. Walter.*

MASŁO Litewskie swieże i przednie, w małej partji, tylko co przybyłe, iest do sprzedania przez dni kilka po cenach stałych i umiarkowanych, faskami, przy ulicy Wierzbowej pod Nr 613 w Hotelu Angielskim, Nr stancji 7.

W domu pod Nr 930 przy ulicy Chłodnej, od Wielkiej-nocy r. b. są do naięcia na dole 2 POKOIE frontowe, ieden z Meblami mahoniowemi i Fortepjanem, 2gi z Meblami iesionowemi; tudzież Kuchnia, Spiżarnia z Drwalnią, Wozownią i Stajnią. Zaś na 1em piątrze 4 POKOIE i SALA obszzerna z Kuchnią, Piwnicą, Drwalnią, Stajnią i Wozownią; wiadomość tamże u Właściciela.

Są do nabycia przez Cessją złp. 40,000 dla spłacenia nieletnim kapitał lokowany na pewnej hypotece na Domie masyw murowanym, z przyległościami, przy ulicy pryncypalnej sytuowany; życzący umieścić taką kwotę, niech się zgłosi po informacją bliższą do W. Flindt pod Nr 794 Lit: A. przy ulicy Elektoralnej w Warszawie.



W d. 23 m. i r. b. zginęła SUKA Wyżlica tarantowata, z uszami i łatą na grzbiecie ciemno kasztanowatą, ogon gruby kędzierzawy; kto ią odprowadzi do pałacu Paca, przy ulicy Miodowej, pod Nr 8 lokalu, lub do miejscowego Murgrabiego, otrzyma prócz wdzięczności, nagrody zł. 20; zaś w przeciwnym razie nieprawy posiadacz onej, za dostrzeżeniem, do odpowiedzialności prawem przepisanym pociągnięty będzie. B. B.

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w południe 1.

TEATR WIELKI. Jutro 13 raz *Parawjedes.*

FIGURY woskowe na Tłomackiem codzień.

Dziś i iutro w Kawiarni w Starem Mieście pod Nr 61, grać będzie KWARTET z dobranych Artystów.

Dziś w Kawiarni pod *Kogutkiem* na Krakowskiem Przedmieściu, wprost b. Konserwatorjum, Nr 454, na 1em piątrze, Paulina *Prajs* i Siostry *Szwarc* grać i śpiewać będą od godziny 5tej wieczorem.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Miodowej w domu W. Grabowskiego pod Nr 495, grać i śpiewać będą Panny *Nitner* od godziny 5tej wieczorem.

Dziś w Kawiarni w domu Lilpopa przy ulicy Bielańskiej na rogu Tłómackiego pod Nr 600, Familja *Baurów* grać i śpiewać będzie od godziny 5tej.

Dziś w Kawiarni Literackiej przy ulicy Podwale Nr 552, wprost domu Zajdlera, Panny *Hazę* grać i śpiewać będzie od godzi: 6tej. Przytem dostać można PONCZU Hiszpańskiego, a z rana świeżej HERBATY i POLEWKI z piwa.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej pod Nr 550, ŚNIADANIE: Udziec sarni z roż: szpik:, Kapłony z serdel:, Zaiąc z sał:, Bigos hul:, Pekeflejsz z chrz: na gorąco, Potrawa z głów; cielę:, Rozbratel wiedeń:, Makaron włoski z parmezo: i inne potrawy.

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej, Zaiąc, Prosie, Pieczeń huzar:, Pekeflejsz, Frykas z mło: gołąb:, Kapłon a la, pul; Kotlety i Bewsztyk. — GARSON usposobiony z dobrą konduitą, zgłosić się może do powyższego handlu.